



IM.STEFANA

**FUNDACJA
BATOREGO**

ul. Sapieżyńska 10a
00-215 Warszawa
tel. 22 536 02 00
fax 22 536 02 20
batory@batory.org.pl
www.batory.org.pl

Informacja prasowa

Warszawa, 14 marca 2018 r.

Transmisja głosowania jest niezgodna z Konstytucją

Transmisja przebiegu wyborów łamie konstytucyjną zasadę tajności głosowania oraz prawo do prywatności. Podobne rozwiązania są ewenementem w państwach demokratycznych i z reguły funkcjonują tam, gdzie standardy demokratyczne są naruszane, m.in. w Rosji. O zagrożeniach związanych z rejestracją i transmisją głosowania pisze prof. Piotr Uziębło w ekspertyzie przygotowanej dla Fundacji im. Stefana Batorego.

Zgodnie z nowelą Kodeksu wyborczego z 11 stycznia 2018 r. głosowanie podczas wyborów będzie transmitowane on-line lub nagrywane. Zdaniem eksperta przepisy te naruszają zapisy ustawy zasadniczej w kwestii tajności głosowania (art. 96 ust. 2, art. 97 ust. 2 i art. 127 ust. 1 Konstytucji RP), prawa do prywatności (art. 47 Konstytucji RP), pozyskiwania, gromadzenia i udostępniania informacji o obywatelach (art. 51 ust. 2 Konstytucji RP) oraz łamią zasady prawidłowej legislacji.

Ekspert wymienia w analizie kilka kluczowych problemów:

- **naruszenie zasady tajności**, która stanowi, że każdemu wyborcy należy umożliwić oddanie głosu w taki sposób, aby to, jak głosował nie mogło być zidentyfikowane

Z tej perspektywy kluczowy wydaje się sposób rozmieszczenia kamer w lokalach. Z pewnością oko kamery nie powinno być wycelowane w przezroczystą urnę wyborczą. Ponieważ ustawodawca nie przewidział obowiązku umieszczania kart do głosowania w kopertach, istnieje ryzyko niezamierzonego ujawnienia głosu. Ryzyko ujawnienia preferencji wyborczej może mieć wpływ na sposób głosowania. Może również stanowić dodatkowe wsparcie dla ugrupowań rządzących.

„Jako dodatkową presję wyborcy mogą odczuwać inną zmianę w przepisach: przewodniczący komisji będzie wyznaczał jednego z jej członków do pełnienia funkcji swego rodzaju „strażnika urny wyborczej”. Jego zadaniem będzie przebywanie w pobliżu urny i pilnowanie, żeby osoby głosujące – zgodnie z przepisami – wrzucały karty do urny tak, aby strona zadrukowana była niewidoczna” – dodaje Joanna Załuska, dyrektor programu Masz Głos, Masz Wybór Fundacji im. Stefana Batorego

- **możliwość identyfikowania osób, które uczestniczyły (lub nie) w głosowaniu**

Dostęp do transmisji i nagrań będzie publiczny i pozwoli na identyfikację osób, które uczestniczyły w wyborach.

„W wyborach samorządowych, gdy nie ma możliwości oddania głosu w oparciu o zaświadczenie o prawie do głosowania, istnieje ryzyko weryfikacji, którzy z pracowników samorządowych nie uczestniczyli w wyborach. Może to prowadzić do głosowania pod presją, np. z obawy o ewentualne dalsze zatrudnienie przez wójta (burmistrza, prezydenta miasta). Absencja wyborcza może być

potraktowana jako swoiste wotum nieufności wobec przełożonego. Ma to znaczenie pozaprawne, jednak i takich niebezpieczeństw nie można ignorować” – zauważa prof. Piotr Uziębło.

Jeśli wyborca nie będzie chciał być nagrany, a kamery w lokalu nie ograniczą się do monitoringu prac komisji obwodowych, nie będzie mógł wziąć udziału w wyborach. Rozwiązaniem byłoby głosowanie korespondencyjne, lecz po nowelizacji Kodeksu wyborczego jest ono zarezerwowane jedynie dla osób z niepełnosprawnościami.

- **naruszenie prawa do prywatności** oraz ograniczeń w pozyskiwaniu, gromadzeniu i udostępnianiu informacji o obywatelach innych niż te, które są niezbędne w demokratycznym państwie prawnym

Należy zastanowić się, czy taka ingerencja w sferę prywatności oraz ograniczenie konstytucyjnych praw i wolności obywateli były niezbędne.

U podstaw wprowadzenia transmisji z lokali leżała troska o transparentność wyborów. Kamery w lokalach wyborczych miały stanowić mechanizm wzmacniający przejrzystość wyborów oraz umożliwić ujawnianie fałszerstw i nieprawidłowości.

Według **prof. Uziębły** trudno znaleźć argumenty na poparcie tych tez.

„Możliwe jest skuteczne zapewnienie przejrzystości głosowania bez konieczności jego rejestracji. W czasie obowiązywania obecnej konstytucji, trudno byłoby wskazać przypadki naruszania procedur na większą skalę. Przyjęte w Kodeksie wyborczym regulacje nie dają się obronić ani z perspektywy realizacji zasady tajności głosowania, ani jeśli chodzi o ingerencję w prawo do prywatności, którą trzeba uznać za zbyt daleko idącą” – zaznacza ekspert.

- **naruszenie zasad prawidłowej legislacji**

Przepisy dotyczące transmisji nie są jasne, precyzyjne i możliwe do wykonania. Nie wiadomo jak taka transmisja będzie prowadzona, jaki zakres czynności będzie pokazywany. Błędem jest załatwienie sprawy poprzez wskazanie, że „warunki techniczne” transmisji określi Państwowa Komisja Wyborcza – nie wiadomo co się mieści pod tym hasłem, a ponadto akty PKW nie mają charakteru powszechnie obowiązującego. Dodatkowy problem to brak środków i czasu na realizację przepisów, m.in. na zakup niezbędnych kamer.

- **transmisja i nagrywanie głosowania - ewenement w państwach demokratycznych**

„Warto podkreślić, że podobne rozwiązania są ewenementem w państwach demokratycznych. Z reguły można je spotkać w tych krajach, w których standardy demokratyczne są w istotny sposób naruszane, jak w Rosji, na Ukrainie czy w Azerbejdżanie” - wyjaśnia prof. Piotr Uziębło.

Więcej informacji w opracowaniach:

„Analiza zagrożeń związanych z wprowadzeniem rejestrowania przebiegu głosowania w wyborach w Rzeczypospolitej Polskiej” [[PDF 323KB](#)]

„Rejestracja i transmisje z lokali wyborczych - zastosowanie w wybranych państwach świata” [[PDF 287KB](#)]

„Głosowanie w lokalu wyborczym – po zmianie przepisów” [[PDF 315 KB](#)]

Dodatkowe informacje:

Marzena Płudowska

Fundacja im. Stefana Batorego

+48 508-850-464, mpludowska@batory.org.pl